

ŹTrudne pocz tki. Powstanie i pierwsze lata Archiwum Pa stwowe w Malborku"

Archiwum Pa stwowe w Malborku, pocz tkowo jako archiwum elbl skie zosta uto tworzone dosy p 6 no, bo dopiero we wrze niu 1950 r. jako oddzia 6 powiatowy Wojew 6dzkiego Archiwum Pa stwowe w Gda sku. Obj 6 swoj dzia 6 lno ci powiaty: elbl ski, kwidzy ski, malborski i sztumski, wchodz ce w sk 6 ad 6 wczesnego wojew 6dztwa gda skiego.¹ Po wej ciu w ycie Dekretu o archiwach pa stwowych z 29 marca 1951 r. dzia 6 6 pod nazw 6 Powiatowe Archiwum Pa stwowe (PAP) w Elbl gu. Pierwsza siedziba archiwum znajdowa 6 si w wydzielonym pomieszczeniu 6 wczesnego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Elbl gu, (*dzisiejszy Urz 6 d Miasta, przy ul. / czno ci 1*).

Kierownikiem archiwum zosta 6 W 6 dys 6 w Rusinowski, kt 6 rego dzia 6 lno 6 ogranicza 6 si do wyszukania i wyposa enia lokalu oraz wizytacji sk 6 adnic aktowych prowadzonych na terenie miasta. Pierwszym zarejestrowanym nabytkiem by 6 odnaleziony szcz tek akt Biura Nadburmistrza Elbl ga z lat 1933-1944. W pa dzierniku 1951 r. kierownictwo archiwum obj 6 Eligiusz Gumprecht, rozpoczynaj c poszukiwanie i zabezpieczanie archiwali 6 w, kt 6 re przetrwa 6 y czasy II wojny wiatowej. Do ko ca 1951 r. przeprowadzi 6 33 wizytacje sk 6 adnic akt oraz zbiornic makulatury z teren 6 w miast Elbl ga, Sztumu, Malborka i Kwidzyna, jak r 6 wnie uczestniczy 6 w porz 6 dkowaniu sk 6 adnic akt Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Elbl gu i Malborku. Praca w terenie pozwoli 6 mu na orientacj 6 w rozmieszczeniu archiwali 6 w i zrodzi 6 wniosek, i korzystniejszym by 6 by przeniesienie archiwum do Malborka. ŹSpodziewam si znalezienia archiwali 6 w w znacznej ilo ci w zamku malborskim, kt 6 ry podlega pod Wydzia 6 Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Na razie nie zdo 6 6 m si tam dosta z powodu nieobecno ci kompetentnego urz 6 dnika (i) 6 - tak E. Gumprecht pisa 6 w swoim pierwszym miesi cznym sprawozdaniu ju w pa dzierniku 1951 r.²

Wobec zdecydowanie wi kszego nasycenia archiwali 6 w oraz korzystniejszego po 6 enia ju w 1951 r. projekt przeniesienia archiwum do Malborka i ulokowania go na terenie zamku stawa 6 si coraz realniejszy. W pierwszych latach po wojnie zniszczony kompleks zamkowy funkcjonowa 6 jako Oddzia 6 Muzeum Ludowego Wojska Polskiego. Zamek, w 6 czony w system obronny Malborka, sta 6 si z konieczno ci punktem oporu, a dokonane w ostatniej fazie wojny zniszczenia zniweczy 6 ca 6 efekt 6 mudnej rekonstrukcji, prowadzonej od pocz tku XIX w. Od 1951 r. zamek by 6 administrowany przez sopocki Zarz 6 d Urz 6 dze Turystycznych, a pozbawiony faktycznej ochrony- nara ony na dalszy rabunek i dewastacj 6 . Trzeba nadmieni 6 , e

¹ Zarz 6 dzenie ministra o wiaty z 21 lipca 1950 r. (Dz. U. Min. O wiaty Nr 19, poz. 243).

² Plany pracy i sprawozdania miesi czne z lat 1950-1956. Archiwum Pa stwowe w Elbl gu z siedzib 6 w Malborku, Powiatowe Archiwum Pa stwowe w Malborku, sygn. 254/5, s. 16a.

w Gdańsku nie w Malborku zabezpieczono bezpośrednio po wojnie ponad 200 m.b. akt, znalezionych w siedzibie magistratu i starostwa, a także na zamku, który od lat 40-tych był miejscem docelowym ewakuacji archiwaliów.³ Już od 1942 r. na terenie Zamku, bezpośrednio, w pomieszczeniach użytkowanych dzisiaj przez archiwum ukrywano m.in. zbiory Archiwum Miejskiego w Gdańsku, archiwum zamkowe, księgozbiory Biblioteki Gdańskiej, Elbląskiej i Seminarium Duchownego w Pelplinie. Materiały te przechowywane były na Zamku w Malborku do końca wojny i uległy poważnym zniszczeniom w czasie działań wojennych 1945 roku.

Pierwsze akta z powiatu malborskiego zabezpieczane i odbierane były już w latach 1947 - 49 przez pracowników ówczesnego Archiwum Państwowego w Gdańsku, m.in. z siedziby Starostwa Powiatowego. W Malborku i okolicach powojenne poszukiwania archiwaliów przypominają niejednokrotnie prace wykopaliskowe. W sprawozdaniu miesięcznym za sierpień 1952 r. kierownik PAP-u pisał w studni w Pałacu Wielkich Mistrzów odkryto i wydobyto spomiędzy miedzi i ziemi 6 metrów akt, roczników gazet, szkiców oraz planów.⁴ A pół roku później, w piśmie do WAP Gdańsk z dn. 5 stycznia 1953 r., Gumprecht informował o odnalezieniu przez robotników budowlanych przy odgruzowywaniu Kościoła zamkowego złotych monet i medali z XVI i XVII w. oraz 2 m. akt niemieckiej administracji zamku⁵. Nie dziwi więc fakt, że wobec takiego nasycenia archiwaliami ide o przeniesienia archiwum poparł miejscowe władze, przyznano na ten cel pomieszczenia w Pałacu Wielkich Mistrzów na Zamku i ostatecznie przenosiny urzeczywistniły się w pierwszych miesiącach 1952 r. Siedziba Powiatowego Archiwum Państwowego została przeniesiona z Elbląga do Malborka decyzją Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 18 lutego 1952 r., przy niezmiennym zakresie właściwości terytorialnej.⁶

Placówka rozpoczęła działalność 8 marca 1952 r., a kierownictwo objął Eligiusz Gumprecht, absolwent Wydziału Przyrodniczo-Geograficznego Wydziału Pedagogicznej w Gdańsku. Tu należałby przede wszystkim do jego osoby. Eligiusz Gumprecht urodził się w 1924 roku w Rygowie. Był organizatorem i długoletnim kierownikiem Powiatowego Archiwum Państwowego w Malborku. Dzieciństwo i młodość przypadają na tragiczny okres wojny spędził w Rygowie, pracując w czasie okupacji w Zakładach Włókienniczych. Jesienią 1945 roku wyjechał do Malborka.

Osierocony, mający pod opieką młodszą siostrę w pierwszych latach po wojnie pracował zarobkowo m.in. jako magazynier w malborskiej Cukrowni, a także dorabiał jako kancelista, referent i nauczyciel. W styczniu 1950 roku związał się z Rozgłośnią Gdańsk Polskiego Radia,

³ Akta Referatu Kultury i Sztuki Starostwa Powiatowego w Malborku, sygn. 63/193, 63/198. Zob. M. Mierzwiński, Zamek Malborski w latach 1945-1960, *Studia Zamkowe* 2005, t.1.

⁴ Plany pracy i Op. Cit., sygn. 254/5, s. 27a

⁵ Pismo do WAP Gdańsk z dn. 5.01.1953, PAP Malbork 254/58, s.44

⁶ Szczegółowo regulował to: Okólnik nr 26 NDAP w sprawie tymczasowego ustalenia właściwości archiwów państwowych oraz Zarządzenie nr 9 NDAP z 28 lipca 1952 r.

w której udzielał jako lektor i spiker, a także asystent w Redakcji Programów i Reportaży. Pasji radiowej pozostał wierny do końca życia. Do pracy w państwowej służbie archiwalnej trafił w styczniu 1951 roku, zaangażowany przez ówczesnego Dyrektora Archiwum Państwowego w Gdańsku Marcina Dragana na stanowisko kierownika kontraktowego PAP w Tczewie. Od października 1951 roku pełnił funkcję kierownika PAP w Elblągu. Był pomysłodawcą utworzenia archiwum powiatowego w Malborku, a od marca 1952 roku jego kierownikiem. W pierwszym okresie działalności przyczynił się do uratowania rozproszonych w czasie wojny dużej ilości archiwaliów i ich rejestracji. Regionalista, popularyzator wiedzy o archiwaliach związany był z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej, w ramach którego wygłosił wiele odczytów i polemik. W 1964 roku został asystentem naukowo-badawczym i adiunktem archiwalny w WAP w Gdańsku. Dzięki bardzo dobrej znajomości języka niemieckiego opracował szereg zespołów z okresu pruskiego i niemieckiego w tym m.in. materiały Sądów Obwodowych w Sztumie, Landratury malborskiej czy zespoły notariuszy sztumskich i kwidzyńskich. Z dniem 1 lutego 1976 roku został mianowany Dyrektorem Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Elblągu z siedzibą w Malborku.

W 1979 roku musiał oficjalnie zrezygnować z funkcji Dyrektora Archiwum pozostając na stanowisku kustosa. Po ukończeniu rocznych Podyplomowych Studiów Archiwistyki na Uniwersytecie w Toruniu, w 1984 roku mianowany został na stanowisko Kierownika Oddziału Materiałów Archiwalnych. W latach 1991-1999 po osiągnięciu wieku emerytalnego pracował w Archiwum na cząstotatu. W tym okresie zinwentaryzował m.in. akta Wydziału Szkolnego Rejencji Kwidzyńskiej. Zmarł po ciężkiej chorobie w Braniewie w kwietniu 2002 roku. Pochowany został na Cmentarzu Komunalnym w Malborku.

W 1952 roku, nowo powołany, wspomniany już kierownik PAP Eligiusz Gumprecht, na potrzeby archiwum zajęł cztery sale o powierzchni 210 m² w górnej kondygnacji piwnicznej Pałacu Wielkich Mistrzów. Sale te stanowiły w przeszłości cztery kancelarii i archiwum zamkowe. Warunki urzędowania malborskiej placówki były ciężkie. Kierownik PAP stanął przed problemem wyposażenia pomieszczeń, zdobycia środków na oszklenie okien, czy zabezpieczenie lokalu. Organizacja trwała kilka lat, starania o telefon zakończył się sukcesem jesienią 1954 r. po ponad dwóch latach, natomiast przyłączenie do sieci elektrycznej archiwum uzyskał w styczniu 1955 r.⁷ Niewystarczające były te przydziały w głąb opałowego, a jakkolwiek ochrona i nadzór nad zamkiem był wówczas iluzoryczny. Zdarzało się, że zarówno zamek jak i wnętrza Archiwum były dewastowane, o czym również w swoich zapiskach wspomina Gumprecht, m.in. z roku 1955 kiedy to, cytując: „śmierdziałe szkolne (i) wałsały się po zamku i naokoło niego tękały szyby. Kawałek wpadł do Archiwum, celnie rzucony z

⁷ Kronika Powiatowego Archiwum Państwowego w Malborku z lat 1955-1957. Op.cit., sygn. 254/82, s. 15.

podziwu godną rzeczą, z fosy zamkowej (i)ö.⁸ Wobec narastającej dewastacji pustostojącej i powszechnie dostępnej części zamku, kierownik PAP zajmująca poczynku 1956 r. obie kondygnacje piwniczne Pałacu Wielkich Mistrzów.

Poczynkowo praca Eligiusza Gumprechta ograniczała się do gromadzenia i zabezpieczania materiałów archiwalnych oraz na przeprowadzanych w terenie wizytacjach. Sytuacja zmieniła się w 1954 r., kiedy to przed archiwami państwowymi postawiono nowe zadania, a mianowicie prace kulturalno-oświatowe. Docelowo archiwami miały stać się ośrodkiem badań regionalnych i trzeba przyznać kierownik Powiatowego Archiwum Państwowego w Malborku znalazł w tym nowym nurcie pole do rozpoczęcia nowych inicjatyw, poprzez które propagował istnienie archiwum w Malborku. Pierwsze próby skierowania na zewnątrz Archiwum podjęto w maju 1953 r., kiedy to rozpoczęła się współpraca ze wspomnianym już wcześniej Towarzystwem Wiedzy Powszechnej, w ramach której prowadziła odczyty w ośrodkach wiejskich. Tematyka wygłaszanych pogadanek oscylowała pomiędzy dziedzinami przyrodniczymi a humanistycznymi, jednakże nawet przy okazji odczytu o skamieniałościach, kierownik PAP zawsze znalazł pretekst do nawrócenia do tematyki o archiwistyce i archiwach.⁹ Jak sam pisał: „...Tematy odczytów były co prawda z góry narzucone, a głównym ich celem było szerzenie wiatopoglądu marksistowskiego, to niektóre z nich dawały okazje przynajmniej do zapoznania ludności z pojęciem archiwum.”¹⁰ Jednak współpraca z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej zakończyła się po 2-óch latach.

Kierownik PAP działał również w radiu lokalnym malborskim, gdzie nadawano jego audycje poświęcone tematyce pracy archiwum.¹¹ Pierwszą taką audycję nt. PAP Malbork została nadana w 1954 r.¹² Działalność kulturalno oświatowa z wykorzystaniem radiowozu została zintensyfikowana w roku 1956, w czasie dni oświaty, księki i prasy. Wtedy to została opracowana i nadany cykl pogadanek z dziejów Malborka w formie lokalnego kalendarza historycznego. Były to czynniki przygotowywanych w następnym roku obchodów jubileuszu 500-lecia przyłączenia Malborka do Polski, w których kierownik PAP Malbork pełnił funkcje członka Komitetu Jubileuszowego¹³. Wynikiem działalności Komitetu była m.in. przygotowana w 1957 r. wystawa na Zamku ó pierwsza wystawa Powiatowego Archiwum Państwowego w Malborku. Wspólnie z prezydiami rad narodowych i oddziałem PTTK zarządzającym zamkiem, przygotowano pierwszą wystawę archiwalną pt. „Malbork i ziemia malborska w dokumentach”. Po przerwie zimowej, w następnym roku, uruchomiono ją ponownie, jednak z uwagi na

⁸ Ibidem, s. 53.

⁹ Ibidem, s. 39.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Elblągu z/s. w Malborku [dalej cyt. APE], Powiatowe Archiwum Państwowe w Malborku [dalej cyt. PAP Malbork], sygn. 254., poz. 10, s. 21 ó 22.

¹¹ Powiatowe Archiwum Państwowe w Malborku (dalej PAP M-k), sygn. 254/10, s. 65

¹² Ibidem, poz. 10, s. 65.

¹³ Ibidem, poz. 10, s. 22 ó 23, 92.

dwuosobowy personel Archiwum, wystawa miała być otwarta tylko 2 godziny dziennie¹⁴. Ekspozowana była w pomieszczeniach pałacu Wielkich Mistrzów na Zamku w Malborku. Nieco poszerzana i rozbudowywana, wystawa stała się stałym wystaw historycznym, corocznie odnawiana i prezentowana w późniejszym Muzeum Zamkowym w Malborku.¹⁵

Nieocenionym źródłem do poznania pierwszych lat działalności Archiwum malborskiego okazała się wspomniana już kronika prowadzona w okresie od stycznia 1955 r. do stycznia 1957 oraz sprawozdania miesięczne i roczne z lat 1952-1957. Jakkolwiek treść samej kroniki ma charakter mocno osobisty, tak ten swoisty zbiór refleksji i wspomnień autora uzupełnia i wzbogaca sprawozdania, ukazując od zupełnie innej strony problemy, z którymi borykano się w pierwszych latach organizacji Archiwum.

Początki gromadzenia i zabezpieczania materiałów archiwalnych były do trudne, zważywszy na przeszkody, z którymi borykała się instytucja, w których je znajdowano. Brak odpowiednich warunków lokalowych powodował, że akta składowane były często w stosach na podłodze, skrzyniach, poddaszach, dawnych ubikacjach, pod zwalmami mieci, bądź w skrajnych okolicznościach, jak na przykładzie Elblskich Zakładów Naprawy Samochodów w zalanej piwnicy.¹⁶ Zagroźeniem dla akt okazały się jednak nie tylko warunki, w jakich były przechowywane, ale w dużej mierze w pierwszych latach powojennych był to brak wiadomości o ich wartości. Jak relacjonował E. Gumprecht szwedzki oświadczenia kierownika Referatu Pomiarów w Elblągu stołowa kolejowa była przez zimę 1945/46 opalana elblskimi aktami katastralnymi. Podobny los spotkał wójsko zasobów aktowych Kwidzyna i Sztumu. Jedynie w Malborku wykazano zrozumienie wartości akt poniemieckich.¹⁷

Rok 1952, a więc pierwszy rok działalności Archiwum koncentrował się na wizytacjach w terenie, czego efektem było przejście 97 mb akt niemieckich sądów i urzędów administracji publicznej z Elbląga i Malborka. Po uporządkowaniu archiwalia przekazano do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Gdańsku. Taka praktyka była spowodowana ówczesną rolą archiwów powiatowych, które sprowadzono do funkcji wiczej tymczasowej składownicy. Zgodnie z ówczesnymi normatywami zadania archiwów powiatowych ograniczały się do zabezpieczania, porządkowania i przekazywania materiałów archiwalnych do wojewódzkich archiwów państwowych.¹⁸ Formą stałego kontaktu i nadzoru PAP ze strony WAP były comiesięczne odprawy, skrupulatnie opisywane w kronice przez Gumprechta, gdy pozwalał m.in. na szersze

¹⁴ Ibidem, poz. 77.

¹⁵ Ibidem, poz. 77.

¹⁶ Plany pracy i sprawozdania roczne z lat 1951-1960. Op. Cit., sygn. 254/10, s. 20.

¹⁷ Powiatowe Archiwum Państwowe w Malborku, 254/ s. 18

¹⁸ Taki stan rzeczy określa Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych, potwierdza go Zarządzenie Wykonawcze Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1952 r. oraz Statut NDAP z dnia 15 maja 1952 r.

omawianie zagadnień metodycznych, czy wspólne omówienie problemów i w tym celu, które nasuwały się w trakcie wykonywanych prac.

Pierwsze lata działalności Powiatowego Archiwum Państwowego w Malborku to praca koncentrująca się na gromadzeniu i zabezpieczaniu archiwaliów w terenie, co wiązało się z szeregiem wizytacji w instytucjach i ich składowych. Zgodnie z wytycznymi celem miało być rejestracja wszystkich jednostek administracyjnych i gospodarczych oraz przechowywanie zachowanych pruskieńskich zasobów aktowych. Trudno było wiązać z wizytacjami dotychczas dojazdu do niektórych komunikacyjnych miejscowości. Relacja z jednej z takich wypraw do Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Międzyzdrojach mówiła: „szurywa się wiatr ze północy, który po kilku minutach przechodzi w huragan nie tylko wiejący od zachodu (i) i pod wiatr staje się niepodobnie silnym. (i) Wiatr zachodni niesie rower do samego Malborka, prawie bez kierunku. Grzęz dopiero w zaspie nie tylko na placu Słowiańskim”.¹⁹ Wycinki z gazet lokalnych uzupełniających treść kroniki, potwierdzają sensacje pogodowe, które spotkały kierownika PAP w Malborku w czasie delegacji: „Wczoraj przez Wybrzeże przeszła gwałtowna burza nie tylko. Siła wiatru dochodziła do 10 stopni w skali Beauforta. Burza ta spowodowała wiele strat i zakłóciła normalny tok życia”.²⁰

Czas pokazał nie tylko nieliczne z wizytowanych składowych posiadać akta kategorii A i liczba kontrolowanych jednostek systematycznie się zmniejszała. Również zalecenia pokontrolne ograniczano stopniowo do kwestii realnych na dany moment do urzeczywistnienia, takich jak numeracja stron, czy usunięcie spośród akt makulatury.

Rok 1955 rozpoczął się akcją zabezpieczania akt po likwidowanych Gminnych Radach Narodowych.²¹ Z relacji E. Gumprechta wynika, że przekazywane akta trafiały do archiwum w różnym stanie. Rzeczywiście okazała się bowiem daleka od teorii Zarządzenia Rady Ministrów z dnia 1 grudnia 1954 r., które nakazywało przed przekazaniem dokumentacji jej uporządkowanie i spisanie. Jak wyjątkowo kronikarze pracownicy gminni śmiało odchodnym nie bardzo mieli przekonanie, aby w ciągu 2-3 dni solidnie wykonać pracę zaniedbywaną przez kilka lat.²² Inną kwestią było także brak wiedzy na temat prac archiwizacyjnych w różnorodnych instytucjach. Nie było więc innego wyjścia, jak przejść akta i samodzielnie rozpocząć ich porządkowanie. Do końca 1955 roku mimo deficytu samochodów do PAP udało się zwieźć wszystkie akta gminne z podległych powiatów - Malborka, Sztumu i Kwidzyna.²³

Zima 1955 roku mijala również pod znakiem perypetii bardziej przyziemnych, takich jak kryzys w głowie w Malborku. Pomieszczenia archiwalne ogrzewane wówczas były poprzez palenie w

¹⁹ Kronika i op. cit., sygn. 254/82 s. 18-19.

²⁰ Ibidem, s. 20.

²¹ Gminne Rady Narodowe zniesione zostały na mocy ustawy z dnia 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi. Na ich miejsce powstały gromady, jako jednostki podziału administracyjnego wsi.

²² Kronika i Op. cit., sygn. 254/82, s. 16

²³ Ibidem, s. 33

piecach przez zatrudnionych (jak widać na zdjęciu to nie były jej jedyne zajęcia). O przydziale w głąb, pomimo corocznego przydziału piasku, trzeba było niejednokrotnie wykładać się w składowych opałach: „Na placu w głowym (i) tym kobiet wykrzykuje epitety antypaństwowe w stopniu nienadającym się do druku. Pobity został milicjant, który próbował interweniować – jak zanotował Gumprecht. Archiwum w czasie tych momentach radziło sobie jak umiał – paląc drewnianymi wrakami i szczątkami konstrukcji, rozsianymi w piwnicach zamkowych”.²⁴

Patrząc z dzisiejszej perspektywy na konserwację akt w archiwum po 50 latach minionego stulecia, to takowa praktycznie nie istniała. Stan aktów był katastroficzny. Zbutwiały i rozsypujący się karty wymagały zabiegów konserwatorskich. Powojenne zabiegi konserwatorskie ograniczyły się do powiania rozsypów w paczki i przechowania bibułek zagrożonych pleśnią.

Szczególnie duże potrzeby w stosunku do minimalnych warunków rodziło nic innego, niż bezradność. Autor kroniki reflektował się na szybkie zniszczenie obecnych akt wprawdzie bardzo złego gatunku papieru, stanowił cego doskonałym pożywką dla grzybów i owadów. Ówczesne sposoby osuszania magazynów poprzez rozstawianie chlorku wapnia czy krzemionki również nie zdawały egzaminów, a higrometry w malborskim archiwum wykazywały w efekcie wilgotność względnie co najmniej 80%.²⁵

Nie mniej jednak w związku ze znaczną rezerwą magazynową, jak dysponował malborski PAP, w czerwcu 1956r. pojawił się projekt utworzenia na terenie malborskiego zamku Centralnej Składowicy Akt (CSA), która gromadzić miała jak określano szmaragdową i cenną całość polską dla odciążenia przepięknych magazynów w wojewódzkich archiwach państwowych²⁶ i byłaby zdolna do czasowego zmagazynowania 15 tys. m.b. akt.²⁷ Głównym promotorem tego pomysłu był ówczesny Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych Henryk Altmann. Początkowo planowano przeznaczyć na ten cel cały zachowany Zamek Wysoki, ograniczając się ostatecznie, ze względów finansowych, do części pomieszczeń w jego dolnej kondygnacji. Od początku wykorzystanie zabytkowej, acz bardzo mocno zniszczonej części zamku na cele magazynowe budziło kontrowersje.

Utworzenie CSA zabiegano się z obchodami pięćsetlecia przyłączenia Malborka do Polski i powołaniem Komitetu Odbudowy Zamku. W archiwum, dzięki dodatkowym dotacjom,

²⁴ Ibidem, s. 43.

²⁵ Ibidem, s. 97.

²⁶ Ibidem, s. 119.

²⁷ Zarządzenie NDAP z 20 października 1959 r. w sprawie utworzenia Centralnej Składowicy Akt w Malborku. Przejście akta ze szczególnie obciążonych magazynów archiwalnych ówczesnych WAP: Poznań, Warszawa, Katowice, Koszalin, Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy. Największy udział w zasobie CSA miały akta Archiwum Akt Nowych (25 ton), m.in. akta bankowe i materiały Polskiego Komitetu Obrony Pokoju. Z Archiwum Państwowego w Poznaniu trafiło 22 tony akt, m.in. Konsystorza Ewangelickiego i Banku Rentowego. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zdecydowało ponad 10 ton akt hitlerowskich wad partyjnych z terenu Łódzkiego i Wielkopolski, a z katowickiego archiwum przekazano tu 6 ton akt domu księcia Hohenzollerna w Koszalinie, z AP w Gdańsku akta sędziowskie z lat 1772-1945.

zintensyfikowane zostały wtedy prace inwestycyjno-budowlane. Przyznane wówczas archiwum rodki finansowe pozwoliły na wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej, rozszerzenie instalacji elektrycznej na górny i dolny kondygnacje piwniczną Pałacu Wielkich Mistrzów, remont dwóch pieców, malowanie sal, oszklenie okien na dolnych kondygnacjach oraz prace konserwatorskie. Tu ujawniło się echo PRL-owskiej nacjonalizacji przedsiwzięciw, gdy przy zleceniu wykonania robót malarskich kierownik PAP natrafił na problem znalezienia państwowej firmy, która podjęłaby się prac. Kiedy okazało się to niemożliwe, aby móc zatrudnić prywatnego malarza, Archiwum musiało uzyskać co najmniej dwie odmowy pisemne od zakładów państwowych. Pozostałe prace przeprowadziła Spółdzielnia „Metalowiec” z Malborka.²⁸

W 1957 r. ponownie wypręgnięła sprawa zamku, który stanowił dotychczas obiekt niejako eksterytorialny, eksploatowany w najgorszym tego słowa znaczeniu. Narastała sprzeczność między związane z kwestią zagospodarowania zamku pomiędzy członkami Komitetu Jubileuszowego a interesami władz archiwum. Po uporządkowaniu północnego skrzydła zamku w 1959 r. zarząd nad obiektem objął Pełnomocnik ministra kultury i sztuki, które nastąpiło z dniem 1 stycznia 1961 r. utworzyło Muzeum Zamkowe w Malborku. I to z czasem Muzeum stało się głównym gospodarzem obiektu, spychając Archiwum do roli współwłaściciela.

Przyszłość pokazała jednak, że rola Powiatowych Archiwów Państwowych była tak duża, iż musiały się stać miejscem wieczystego przechowywania materiałów archiwalnych z terenów ich właściwości.²⁹ Nastąpiła zmiana charakteru archiwów powiatowych miała rozwinąć naukowe prace regionalnych pracowników, umożliwić im badania w oparciu o własny zasób aktowy. W konsekwencji poprawie uległa ta sama praca w terenie i zabezpieczenie materiałów archiwalnych, które w przyszłości miały stać się częścią zasobu danego archiwum.³⁰

I choć od tamtej pory minęło niemal 70 lat rozterki, jakie chodziły po głowie ówczesnego kierownika PAP jak iś bliskie dzisiejszym czasom: **„(i) wyjemy w epoce niesłuchanej intensywności, wprowadzając zasadnicze przemiany we wszystkich jego formach, w tym również w dziedzinie jego utrwalania. Czy wobec tego dokument pisany, względnie drukowany nie straci racji bytu? (i) ”**

I aby nie kończyć w nieco pesymistycznym tonie, warto przytoczyć tu rekapitulację tej rozterki, a winna ona i nas współczesnych napawa nadzieją. **„(i) Słowo jednak, że (i) dokumenty sporządzone na papierze ręcznie lub mechanicznie pozostaną, albowiem mają ten niezastąpiony walor, że człowiek może je bezpośrednio odczytać. Wreszcie pismo jest nie tylko utrwaleniem myśli, ale również jej koncentratem. ”** Czas pokaże jak będzie to odnosiło się do naszej rzeczywistości.

²⁸ Ibidem, s. 99.

²⁹ Tak potrzeb sygnałizowała w 1957 r. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie państwowego zasobu archiwalnego.

³⁰ Powiatowe Archiwum Państwowe w Malborku, 254/1, s. 83